

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowol

**TRADYCYJNA PALMA WIELKANOCNA –
CO SYMBOLIZUJE I JAK JĄ ZROBIĆ**
s. 14

**POŻEGNANIE ZIMY I POWITANIE WIOSNY
W OŚRODKACH POLONIJNYCH MOŁDAWII**
s. 12

ZDJĘCIE
STOWARZYSZENIE
STYRCZAŃSKIE DZWONECZKI

CYFRYZACJA POLSKICH MIEJSC PAMIĘCI
w Kiszyniowie s. 16

21. POLONIJNY FESTIWAL

POLSKA WIOSNA W MOŁDAWII

pod patronatem Ambasady RP w Kiszyniowie

25.05 – 26.05
2024

ośrodek kultury GINTA LATINA,
Kiszyniów, ul. Sfatul Țării 18

15 reprezentacji
z całego kraju,
ponad 250 uczestników
z różnych miejscowości
Mołdawii!

Organizator:
Stowarzyszenie „Polska Wiosna w Mołdawii”
e-mail: polskawiosna@gmail.com
www.polskawiosna.md

Wsparcie finansowe:
Ambasada RP w Kiszyniowie



Jutrzenka
Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 3 [280] 2024 r.

Miesięcznik z kwartalnym dodatkiem
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI

Ukazuje się od listopada 1996 r.
Zarejestrowany 2 maja 2007 r.
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Republiki Mołdawii

Adres do korespondencji:
Redakcja „Jutrzenki”
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți MOLDOVA

e-mail:
redakcja.jutrzenka@gmail.com

www.jutrzenka.md

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nade-
stanych tekstów, także odmowy publikacji bez poda-
nia przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść
zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie
zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stano-
wiskiem redakcji.

Redaktor naczelny
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:
Wanda Burek
Elena Dudari
Anna Gaydamowicz-Mazur
Ala Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Lucyna Otwinowska
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:
Natalia Barwicka
Anna Dubiel
Alina Kovalenko
Aleksy Ladryk
Natalia Pityn

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kiryłłowa

Druk: Logo-Design, Chișinău

ISSN 1857-324X



W NUMERZE

- **Z kart historii:** Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych 4
- **Aktualności:** Ziua Științei în Polonia – sărbătorită la Chișinău 6
- **Na drodze partnerstwa:** Mołdawia ma przyjaciół w Kętrzynie 8
- **Wiadomości polonijne:**
 - Dzień Języka Ojczystego 2024 10
 - Międzynarodowe spotkanie muzyków w Gagauzji 11
 - Wiosenne spotkanie kobiet w stolicy Mołdawii 12
 - Marzanna i Gaik – polskie zwyczaje na początek wiosny 13
- **Temat z okładki:** Warsztaty robienia palm wielkanocnych w Głodianach 14
- **Chwila poezji** 14
- **Wiadomości polonijne:**
 - Cyfryzacja polskich miejsc pamięci w Kiszyniowie 16
 - W gościnie u Świętego Józefa w Kaliszu 18
- **Newsy dla Polonii:** Senat RP dla Polonii i Polaków za granicą 19
- **Tradycje znane i te zapomniane:** Półpoście – dzień Garkołtuka 20
- **Klub Mądrej Sówki** 21
- **Newsy dla Polonii:** Konkurs recytatorski „Słowem – Polska” 21
- **Zakochaj się w Polsce:** Narodowe Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 22

ZDJĘCIA NA OKŁADCE:

- 1 strona: Warsztaty robienia palm wielkanocnych w Głodianach
- 2 strona: Niedziela Palmowa w Rybnicy

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Narodowy Dzień Pamięci ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

1 marca – w rocznicę rozstrzelania przywódców IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania „Solidarności” – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy.

Po rozwiązaniu przez gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r. jej rolę miała przejąć organizacja „NIE”. Gdy w marcu tego roku Okulicki został aresztowany przez NKWD, „NIE” uznano za strukturę zdekonspirowaną i rozkazem p.o. Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa zlikwidowano 7 maja 1945 r. Jeszcze tego samego dnia Anders powołał Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj z płk. Janem Rzepeckim na czele. Przejął on struktury „NIE” oraz zlikwidowanej AK. Kiedy w czerwcu 1945 r. powstał w Moskwie uznany przez mocarstwa zachodnie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, na wniosek płk. Rzepeckiego doszło do likwidacji DSZ.

Największą zakonspirowaną organizacją niepodległościową po wojnie było Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, które powstało 2 września 1945 r. Jego pierwszym prezesem był płk Rzepecki. Jak szacują historycy, przez szeregi „WiN” przeszło ok. 30 tys. działaczy i żołnierzy. Łącznie, przez ponad pięć lat działalności, funkcjonowały cztery zarządy główne organizacji. Zrzeszenie stało się najważniejszym celem do zwalczania dla komunistycznych służb bezpieczeństwa.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania „Solidarności” – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. Według niepewnych danych MSW z lat siedemdziesiątych w okresie 1945-1955 śmierć z bronią w rękę poniosło ok. 9 tys. członków konspiracji. Szacunki te są jednak niepełne, a opór był z pewnością liczbowo znacznie wyższy.

Walcząc z siłami nowego agresora, żołnierze niepodległościowi musieli się zmierzyć z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Natomiast osoby działające w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, które znalazły się w kartotekach aparatu bezpieczeństwa, określono mianem „wrogów ludu”.

Przełom, jaki przyniósł rok 1989, nie od razu przyczynił się do przywrócenia społecznej pamięci o postaciach antykomunistycznego, niepodległościowego podziemia. Przez lata pozostawały bez odpowiedzi starania środowisk kombatanckich, organizacji patriotycznych, stowarzyszeń naukowych, przyjaciół rodzin tych, którzy byli członkami antykomunistycznego podziemia.

Apele środowisk kombatanckich zaczęły zyskiwać coraz większe poparcie w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. 19 listopada 2008 r., podczas spotkania w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, z udziałem wiceprezydenta Opola Arkadiusza Karbowiaka i pełnomocnika wojewody opolskiego ds. kombatanatów i osób represjonowanych Bogdana Bocheńskiego, postanowiono w Opolu zorganizować 1 marca 2009 r. Dzień Żołnierza Antykomunistycznego. W liście do prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego Janusz Kurtyka pisał: „Uroczystość oddania hołdu członkom zbrojnych organizacji niepodległościowych, walczących po II wojnie światowej z organami komunistycznego państwa, powinna wpisać się na stałe do kalendarza uroczystości państwowych”.

28 lutego 2009 r. z inicjatywy prezesa Janusza Kurtyki i Jerzego Szmidy na I Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 została podjęta uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, aby 1 marca ustanowić dniem Żołnierzy Wyklętych.

Zdecydowanego poparcia idei Dnia Pamięci udzielał prezydent Lech Kaczyński. To on ostatecznie skierował w lutym 2010 r. do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny” – napisał. 3 lutego 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. „W hołdzie Żołnierzom Wyklętym – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu” – głosiło uzasadnienie ustawy.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, między godziną 20.00 a 20.45 strzałem w tył głowy zostali rozstrzelani przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński („Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy. Ciało zamordowanych nie wydano rodzinom. Pogrzebano je w nieznanym do dziś miejscu. Śmierć ponieśli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel.

W 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie z 14 października 1950 r. 3 maja 2007 r. prezydent

Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 r., kiedy po raz pierwszy użyto go w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.”, zorganizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim. Jego autorem był Leszek Żebrowski. Stanowi ono bezpośrednie odwołanie do listu otrzymanego przez wdowę po jednym z żołnierzy podziemia, w którym, zawiadamiając o wykonaniu wyroku śmierci na jej mężu, dowódca jednostki wojskowej pisze o nim: „Wieczna hańba i nienawiść naszych żołnierzy i oficerów towarzyszy mu i poza grób. Każdy, kto czuje w sobie polską krew, przeklina go – niech więc wyrzeknie się go własna jego żona i dziecko”. Wyrażenie „żołnierze wyklęci” upowszechnił Jerzy Ślaski (1926–2002), publikując w 1996 r. książkę pod takim właśnie tytułem.

Lech Kaczyński nadał Łukaszowi Cieplińskiemu Order Orła Białego w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej.

Data 1 marca 1951 r. symbolicznie zamyka dzieje konspiracji niepodległościowej, zapoczątkowanej 27 września 1939 r., w przededniu kapitulacji oblężonej przez Niemców Warszawy, kiedy to grupa oficerów WP na czele z gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem zawiązała Służbę Zwycięstwu Polski (później przekształcaną kolejno w Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową, w 1945 r. zaś w Delegaturę Sił Zbrojnych, na bazie której w tym samym roku utworzono WiN).

Członkowie podziemia niepodległościowego działali do 1956 r. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Lalek” – zginął w czasie obławy przeprowadzonej przez SB i MO w podlubełskim Majdanie Kozic Górnych 21 października 1963 r. Śmierć Franczaka zakończyła kartę zbrojnego oporu antykomunistycznego.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat udało się odnaleźć miejsca ukrycia ciał setek żołnierzy powojennego podziemia antykomunistycznego. Wciąż jednak nieznaną są liczne miejsca ukrycia śladów zbrodni dokonanych na wielu wybitnych żołnierzach i oficerach walczących z sowiecką okupacją. Wśród nich jest m.in. zamordowany 1 marca 1951 r. Łukasz Ciepliński.

źródło: dzieje.pl



■ Na zdjęciu żołnierze i oficerowie WiN. Fot. Archiwum IPN

ZIUA ȘTIINȚEI POLONEZE, SĂRBĂTORITĂ LA CHIȘINĂU

Luni, 19 februarie, la Biblioteca „Adam Mickiewicz”, a fost sărbătorită Ziua Științei Poloneze, care este și ziua de naștere a marelui astronom Nicolaus Copernic.

Nicolaus Copernic, născut pe 19 februarie 1473, a fost un pionier al revoluției științifice, cunoscut pentru teoria sa heliocentrică (care susține ideea că soarele este în centrul sistemului solar). Această idee a schimbat fundamental perspectiva noastră asupra lumii și a marcat începutul unei noi ere în cunoaștere.

Ziua Științei Poloneze nu presupune doar sărbătorirea nașterii lui Copernic, ci și recunoașterea contribuției impresionante a științei poloneze la patrimoniul științific mondial. Polonia a dat lumii numeroși oameni de știință remarcabili, iar această zi le este dedicată lor și invențiilor lor excepționale, în astronomie și matematică, științe sociale și tehnice, medicină, biologie, chimie, fizică (și aceasta nu este lista completă a domeniilor științifice).

Cei mai cunoscuți savanți și oameni de știință polonezi au fost:

Maria Skłodowska Curie, femeia care a revoluționat lumea științifică; a fost prima femeie care a luat Premiul Nobel și singurul savant care a primit două premii Nobel în două domenii științifice diferite (fizică și chimie);

Marian Rejewski, Henryk Zygal-ski, Jerzy Różycki, în timpul celui de-Al Doilea Război Mondial, au făcut imposibilul – au spart codul unic de criptare a comunicării secrete a sistemului german „Enigma” și au construit o copie exactă a acestei mașini;

19 Iutego 2024 r. w Bibliotece im. Adama Mickiewicza w Kiszyniowie obchodzony był Dzień Nauki Polskiej, który jest jednocześnie dniem urodzin wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika.

W ciągu dwóch dni biblioteka zamieniła się w prawdziwe laboratorium naukowe. Oprócz rozmów o słynnych Polakach i ich wynalazkach na polu nauki, zorganizowano także cztery praktyczne warsztaty naukowe, które odbyły się we współpracy z Instytutem Polskim w Bukareszcie. Młodzi pasjonaci nauki poprzez przeprowadzane podczas warsztatów eksperymenty naukowe odkryli, jak ciekawe są zjawiska zachodzące w naszym życiu.

Jednocześnie podczas tego wydarzenia ruszył konkurs rysunkowy „Kosmos widziany oczami dzieci” – wyimaginowana podróż w kosmos. Uczestnicy konkursu stworzyli ponad 70 rysunków o kosmosie.

Ludovic Lazar Zamenhof – inventatorul limbii esperanto, cea mai răspândită limbă artificială din lume;

Jan Heweliusz – a studiat mișcarea cometelor și a alcătuit catalogul stelelor și una dintre primele hărți ale suprafeței Lunii;

Kazimierz Funk – a reușit să izoleze o substanță care se regăsește numai în orezul brun, nu și în cel alb;

Mieczysław Bekker – a dezvoltat primul vehicul lunar Roving Vehicle (LRV);

Leo Gerstenzang – a inventat bețișoarele pentru urechi, fără de care nu ne mai putem imagina igiena zilnică;

Jacek Trzmiel, antreprenor de origine poloneză, a creat cel mai bine vândut model de computer, Commodore 64, care a intrat și în Cartea Recordurilor Guinness.

Pe parcursul a două zile, Biblioteca „Adam Mickiewicz” s-a transformat într-un adevărat laborator științific. Pe lângă faptul că am discutat cu utilizatorii despre fiecare personalitate poloneză și invențiile acesteia în domeniul științei, am organizat și patru ateliere științifice practice. Atelierele s-au desfășurat în parteneriat cu Institutul Polonez din București, iar copiii și tinerii participanți au descoperit cât de interesante sunt fenomenele din viața noastră, prin intermediul experimentelor științifice, pe care le-au practicat.

Aceștia au aflat secretele Pământului: despre proprietățile apei, filtrarea acesteia în condiții de casă și de ce trebuie să avem grijă de ea (experiment: *Filtru wodny w domowych warunkach – Filtru de apă la domiciliu*); despre calitatea aerului și de ce este esențial pentru viață.

La fel, copiii s-au convins de ce merită să folosim săpunul când ne spălăm pe mâini și de ce nu ar trebui să clătim vasele doar cu apă (experimentul: *Jak zanieczyszczenia wptywają na mieszkańców*



wody – Modul în care poluanții afectează consumatorii de apă).

De asemenea, s-a discutat despre importanța periajului dentar și a limitării consumului de băuturi dulci, iar copiii au văzut ce se întâmplă cu dinții noștri când consumăm lichide îndulcite și colorate (experiment în care ouăle cu coajă albă sunt lăsate pentru 24 de ore în diverse lichide, structura cojii de ou, fiind asemănătoare cu cea a dinților).

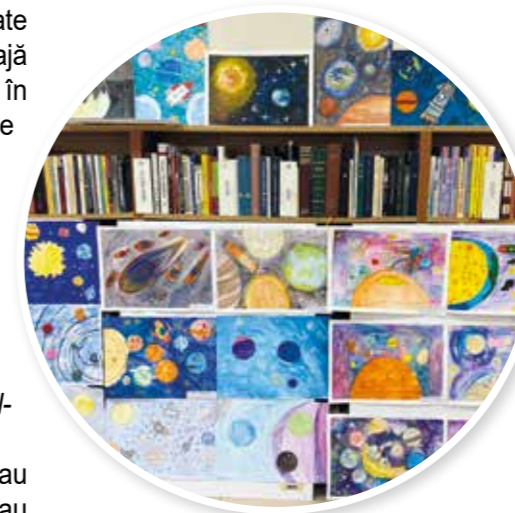
Participanții la experimente au descoperit că apa este un solvent puternic, dar există situații când se satură și nu mai poate dizolva substanțe (experimentul: *Woda jako rozpuszczalnik – Apa ca solvent*).

Experimentele noastre nu s-au limitat doar la învățare. Copiii s-au distrat de minune prin explozii de baloane și vulcane în erupție.

Experimentele au fost inspirate de la Centrum Nauki Experiment din Polonia, adaptate în funcție de vârsta copiilor și practicate de copii sub îndrumarea Kata-

rynei Zalaszevska, coordonatoarea de proiect în cadrul Institutului Polonez din București.

Totodată, în cadrul acestui eveniment, a fost lansat concursul de desene „Cosmosul



văzut prin ochii copiilor” – o călătorie imaginară în cosmos. Participanții și-au pus creativitatea la contribuție și au realizat desene deosebite, în număr de 74 de lucrări.

Membrii juriului au apreciat lucrările și au stabilit câștigătorii, acordându-le locurile I, II, III și mențiuni, apoi înmânându-le diplome și cadouri de la parteneri; ceilalți copii au primit diplome de participare. La concurs au participat utilizatori ai bibliotecii, elevi din diferite licee și centre de creație din Chișinău și suburbiile capitalei. Scopul concursului a fost de a dezvolta imaginația, creativitatea și de a lărgi cunoștințele despre cosmos și astronomie.

Tot cu ocazia Zilei Științei Poloneze și a împlinirii a 551 de ani de la nașterea lui Nicolaus Copernic, la Biblioteca „Adam Mickiewicz” a fost vernisată expoziția „Nicolaus Copernicus – omul Renașterii”, pe care utilizatorii o pot vedea, până la sfârșitul lunii martie. Expoziția cuprinde 15 postere despre viața și activitatea marelui astronom și observațiile sale științifice, care au dus la schimbarea percepției asupra lumii.

Tatiana Colesnic, șef sector Biblioteca „Adam Mickiewicz”





POMOC HUMANITARNA DLA REJONU GLODENI W REPUBLICIE MOŁDAWII

22-24.03.2024

Pragniemy podziękować ofiarodawcom – sponsorom z Polski, m.in.:



Mołdawia znajduje się wśród priorytetowych odbiorców polskiej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej od 2004 roku. Projekt „Wisła-Nistru-Prut – samorządy wspierają międzysektorowe partnerstwa na rzecz bezpieczeństwa oraz służby ratunkowe, działające w sąsiedztwie dużych rzek” podejmuje priorytet dla Mołdawii: *Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje.*



MOŁDAWIA MA PRZYJACIÓŁ W KĘTRZYNIE

Stanisław Iwaniuk z Kętrzyna (województwo warmińsko-mazurskie,) nie ukrywa, że w Mołdawii zakochał się lata temu. I tej miłości jest wierny już dwie dekady. Dzięki niemu ożyły relacje między przedsiębiorcami, a kontakty dyplomatyczne są codziennością. Kętrzynianin zorganizował transport pomocy humanitarnej, która trafia także do mieszkających tam Polaków.

O przyjaźń trzeba dbać. Trzeba pomagać w potrzebie – mówi harcmistrz Stanisław Iwaniuk, wieloletni komendant kętrzyńskiego hufca ZHP i organizator pomocy, która od wielu lat trafia z Polski do Mołdawii.

Tym razem do Rejonu Glodeni oraz do Polonii, zamieszkałej we wsi Styrca, z Warmii i Mazur przyjechały artykuły spożywcze oraz środki higieny osobistej o wartości ponad 130 tys. zł. Pomoc trafiła do Przedszkola Miejskiego nr 4, Przedszkola Miejskiego nr 5 oraz – co najważniejsze – do Szpitala Okręgowego i Straży Pożarnej w Glodeni.

MAŁA WARSZAWA

– Każdy taki transport to dla nas wielkie przeżycie, szczególnie kiedy mamy kontakt z naszymi rodakami ze Styrca – mówi Stanisław Iwaniuk. – To miejscowość, gdzie mimo tak dużej odległości można czuć się jak w samym sercu Polski – dodaje.

I faktycznie. Polacy są w Styrce najliczniejszą grupą etniczną. Z tego powodu miejscowość jest nazywana nawet „Małą Warszawą”. Mieszkający tu Polacy przypominają przy każdej sposobności, że ich osady na tym terenie pamiętają lata świetności I Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tędy też przechodziły kolumny jej największych wodzów.

– Polskie osadnictwo sięga tu stuleci – podkreśla Stanisław Iwaniuk.

Według udokumentowanych przekazów Polacy w Styrce pojawili się w tej okolicy już w XVIII wieku, osiedlając się na terenach Księstwa Mołdawskiego. W wieku XIX, za panowania cara Mikołaja I, Po-

lacy zostali przeniesieni na tę ziemię jako zesłańcy po powstaniach listopadowym i styczniowym.

– Polska kultura, polski język i polskie serca zostały zachowane przez naszych rodaków w tej miejscowości do dnia dzisiejszego – relacjonuje harcmistrz z Kętrzyna.

Współpraca kętrzyńskiego hufca ZHP z Republiką Mołdawii rozwija się nieprzerwanie od 2006 roku, kiedy harcmistrz Stanisław Iwaniuk pierwszy raz odwiedził Dom Polski w Bielicach. Jednak korzenie kontaktów sięgają 40 lat wstecz. Wszystko zaczęło się od... zawodów drużyn pożarniczych.

– W 1981 roku nasza drużyna harcerska o specjalizacji pożarniczej zajęła na zawodach w Kiszyniowie pierwsze miejsce – wspomina szef kętrzyńskich harcerzy i jednocześnie były strażak.

POMOGLI STRAŻACY

– To nie był nasz pierwszy transport z pomocą humanitarną dla mieszkańców Mołdawii, a w szczególności dla naszych rodaków, którzy tam mieszkają od pokoleń i zawsze są traktowani po bratersku przez swoich sąsiadów – mówi harcmistrz Stanisław Iwaniuk.

I faktycznie. Pomoc szła z Kętrzyna na Mołdawię nawet w okresie pandemii. Tym razem organizatorzy wystali swoje wsparcie transportem, który w ramach akcji „Polska pomoc” organizowali polscy strażacy.

A ci wieźli sprzęt pożarniczy dla straży pożarnej w Glodeni. Wspólny transport strażaków i kętrzyńskiego hufca ZHP pojechał drogą lądową przez Słowację, Węgry, Rumunię. – Nasi wyjechali 22 marca. Dwa dni później byli na miej-

scu. Zostali przyjęci z otwartymi ramionami – relacjonuje Stanisław Iwaniuk. – Pomoc Humanitarną dla Rejonu Glodeni w Republice Mołdawii zorganizował kolejny raz Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Warmińsko- -Mazurska oraz Hufiec im. Straży Granicznej w Kętrzynie – podkreśla harcmistrz.

Skomplikowana procedura odprawy celnej przywożonego sprzętu pożarniczego, jak również artykułów spożywczych i środków higieny osobistej została przeprowadzona w ekspresowym tempie. Stanisław Iwaniuk widzi w tym rękę władz rejonu Glodeni – **Oxany Albu, Iona Cojocari, Zinaidy Scripcari** oraz **Victorii Climowici**, która przyczyniła się do ułatwienia rumuńsko-polskiego procesu komunikacji. Harcmistrz z Kętrzyna podkreśla, że w zorganizowanie akcji zaangażował się po stronie polskiej wojewoda warmińsko-mazurski **Radosław Król**, który objął nad nią patronat honorowy.

PODZIĘKOWANIA Z GLODENI

– Rada Rejonu Glodeni składa serdeczne podziękowania kolegom z Polski, zaangażowanym w akcję – napisała w social mediach Victoria Climovici, główny specjalista w dziale pomocy społecznej. Podkreśliła, że „partnerstwo rejonu Glodeni z innymi miejscowościami w Polsce umożliwiło (...) przekazanie Departamentowi Sytuacji Nadzwyczajnych Glodeni łodzi ratowniczej wraz z wysokowydajnym sprzętem, środkami higienicznymi i żywnością produkty dla Szpitala Okręgowego Glodeni i placówek wczesnej edukacji w mieście”.



Victoria Climovici, dziękując za przywiezioną pomoc, przypomniała, że „darowizna (dot. sprzętu strażackiego – red.) o wartości 368 405,44 zł pochodziła od Urzędu Miejskiego w Zawichoście”. Podkreśliła, że to stało się przy bezpośrednim zaangażowaniu Kierownika Sekcji Sytuacji Nadzwyczajnych Glodeni, pana Valentina Climovici. Wyraziła też wdzięczność Związkowi Harcerstwa Polskiego Chorągiew Warmińsko-Mazurska w Olsztynie, Hufcowi im. Straży Granicznej reprezentowanemu przez komendanta Stanisława Iwaniuka.

Z ŻUBREM W HERBIE

Stanisław Iwaniuk o Mołdawii i kontaktach z jej mieszkańcami może mówić całymi godzinami. Ambasadora tego kraju nazywa swoim przyjacielem. I jak sam przyznaje, te kontakty mają wymiar, który już dawno wyszedł poza zwykłą kurtuazję.

– Pojawiają się kontakty między przedsiębiorcami naszych krajów, także z okolic Kętrzyna. Mołdawia to wciąż mało znany, piękny kraj, który, choć leży na terenie silnych napięć międzynarodowych, jest na pewno wart bliższego po-

znania. Ja jestem Mołdawią zafascynowany – przyznaje harcmistrz z Kętrzyna.

O tym, jak nasze kraje są sobie bliskie, może też świadczyć zaangażowanie Stanisława Iwaniuka w... pozyskanie przez Mołdawię od Polski sześciu żubrów.

– W herbie Mołdawii jest żubr, a na jej terenie są zaledwie kilka tych zwierząt w rezerwacie. Jest szansa, że przyczynimy się do odbudowy populacji żubra w Mołdawii, ale to opowieść na inną historię – puentuje Stanisław Iwaniuk.

Stanisław Kryściński
„Gazeta Olsztyńska”, 11-17/04/2024

WIADOMOŚCI POLONIJNE

DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO 2024

W ośrodkach polonijnych Mołdawii nie zapomnieli o tym ważnym święcie wszystkich ludzi, którym zależy na tożsamości narodowej.

Szkoła w naddniestrzańskiej wsi Słoboda-Raszków włączyła się w obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego i przeprowadziła z tej okazji „Tydzień języka polskiego”. Na lekcjach języka polskiego pojawiły się łamigłówki, ciekawostki językowe, rebusy oraz zabawy interaktywne. Uczniowie mogli spróbować swych sił w ćwiczeniach dotyczących poprawności językowej, frazeologizmów oraz ciekawostek języka polskiego. Na szkolnym korytarzu zostały rozwieszane łamańce językowe – wierszyki wypełnione trudnymi do wyartykułowania słowami.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego członkowie Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy spotkali się 21 lutego, aby wspólnie uczcić



ten dzień, który przypomina nam, że troska o język ojczysty, kultywowanie tradycji i obyczajów są fundamentem naszej narodowej tożsamości. Prezes Stowarzyszenia „Polonia” Inna Sajewska przeprowadziła gry i zabawy językowe dla dzieci. Jest to wspaniały sposób na naukę i budowanie więzi. Uczniowie, uczestniczący w kursie języka polskiego prowadzonym pod okiem Moniki Lotosz, nauczycielki skierowanej przez ORPEG, przygotowali nagrania żartobliwych łamańców językowych, które możecie zobaczyć na Facebooku Stowarzyszenia „Polonia” w Rybnicy.

Kiszyniowska organizacja „Krakowianka” we współpracy z Agencją Relacji Międzyetnicznych Republiki Mołdawii zorganizowała spotkanie edukacyjne „Mój język ojczysty jest moją duszą”, w którym wzięły udział dzieci z różnych grup etnicznych. Z wykładu edukacyjnego, prowadzonego przez nauczycielkę Krystynę Żabinską, dzieci dowiedziały się, kiedy i dlaczego zaczęto obchodzić Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, jakie są cechy różnych języków rozpowszechnionych w wielonarodowej Mołdawii. Spotkanie zakończyło się warsztatem malowania ekologicznych torebek, na których powstały elementy etniczne.

МЕЖДУНАРОДНАЯ ВСТРЕЧА МУЗЫКАНТОВ MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE MUZYKÓW

В жизни Польской общины Гагаузии произошло еще одно замечательное событие – 3 февраля 2024 года состоялся концерт с участием гостей из Польши.

Великолепный дуэт виолончелистов из Люблина – Шимон и Станислав Кшемень – исполнил для нас произведения Вивальди, Шопена, Баха, Чайковского и других композиторов. Публика с восторгом приняла артистов из Польши. Также с большим удовольствием зрители слушали артистов из колледжа им. М. Чакира в Комрате. В их программе были песни из репертуара Анны Герман, а также инструментальные композиции на фортепиано и скрипке. Юные вокалисты представили вниманию публики песни на гагаузском и польском языках. Особый интерес у наших гостей вызвали гагаузские и молдавские мелодии, исполненные на аккордеоне. Можно сказать, что состоялась международная творческая встреча музыкантов, а мы, зрители, имели прекрасную возможность окунуться в многообразии музыки классической и народной.

Благодарим всех участников концерта за прекрасные мгновения прикосновения к искусству, за полученные впечатления и эмоции. Мы также благодарны руководству колледжа им. М. Чакира и г-же Полине Ильевой за помощь в подготовке концерта и уверены в дальнейшем плодотворном сотрудничестве! Отдельная благодарность молодежному центру «Акис» и его руководителю Дмитрию Фуртуне за предоставленный зал и помощь в создании необыкновенно теплой и дружественной атмосферы.

Такие встречи приносят радость и надежду, что все будет хорошо. До новых встреч!

Любовь Барган

W życiu Stowarzyszenia Polaków Gagauzji miało miejsce kolejne niezwykle wydarzenie – 3 lutego 2024 roku odbył się koncert z udziałem gości z Polski.

Wspaniały duet wiolonczelistów z Lublina – Szymon i Stanisław Krzemieniowie – wykonał dla nas utwory Vivaldiego, Chopina, Bacha, Czajkowskiego i innych kompozytorów. Publiczność entuzjastycznie przyjęła artystów z Polski. Z wielką radością widownia wysłuchała także młodych artystów z Koledżu im. M. Czakira. W ich programie znalazły się m.in. piosenka z repertuaru Anny German oraz utwory instrumentalne na fortepian i skrzypce. Młodzi wokaliści zaprezentowali publiczności utwory w języku gagauskim i polskim. Szczególnym zainteresowaniem naszych gości cieszyły się melodie gagauskie i mołdawskie wykonywane na akordeonach. Można powiedzieć, że odbyło się międzynarodowe twórcze spotkanie muzyków, a my, publiczność, mieliśmy doskonałą okazję zanurzyć się w bogactwie muzyki klasycznej i ludowej.

Wszystkim wykonawcom dziękujemy za wspaniałe, wzruszające chwile, za estetyczne doznania i emocje, jakich nam dostarczyli. Dziękujemy dyrekcji Koledżu oraz pani Polinie Iliowej za pomoc w przygotowaniu koncertu, wierzymy, że nasza owocna współpraca będzie kontynuowana! Szczególne podziękowania należą się Centrum Młodzieżowemu „Axis” i jego dyrektorowi Dmitrijowi Furtunie za udostępnienie sali i pomoc w stworzeniu wyjątkowej atmosfery, niezwykle ciepłej i przyjaznej.

Takie spotkania przynoszą radość i nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Do zobaczenia!

Lubow Bargan, tłum. Lucyna Ejma



zdjęcia: Piotr Boroń

WIOSENNE SPOTKANIE KOBIET W STOLICY MOŁDAWII

W marcu w Kiszyniowie odbyło się spotkanie pt. „Jak pachnie wiosna?“, które wspólnie zorganizowały dwie polonijne organizacje – „Krakowianka” i Liga Polskich Kobiet. Inicjatorką przedsięwzięcia była Anna Gołub – prezes Stowarzyszenia „Krakowianka”.

Spotkanie wiązało się z polskimi tradycjami i obyczajami obchodów wiosennych świąt – Międzynarodowego Dnia Kobiet (8 marca), Topienia Marzanny (21 marca) i oczywiście nadchodzącymi Świętami Wielkanocnymi. Przypomniano również 1 marca – datę urodzin polskiego kompozytora Fryderyka Chopina.

Eła Gordelean ze Stowarzyszenia „Krakowianka” przygotowała prezentację o ludowym zwyczaju topienia Marzanny, kontynuowanym od setek lat w Polsce we wszystkich jej regionach. Nie zabrakło również własnoręcznie wykonanej kukły Marzanny, która przyciągała do siebie uwagę wszystkich zwiedzających kawiarenkę w tym dniu.

Następnie Ludmiła Bołotnikowa – ekspertka w doborze zapachów, przedstawicielka firmy kosmetycznej GITER podzieliła się tajnikami prawidłowego wyboru „swoich” perfum.

Kolejnym elementem spotkania były warsztaty z malowania notesów i pamiątek, w ramach których kobiety za pomocą pędzla i farb tworzyły polskie motywy ludowe oraz wiosenne. Warsztaty, prowadzone pod kierownictwem prezes Stowarzyszenia „Krakowianka” Anny Gołub, cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Impreza odbyła się w kiszyniowskiej kawiarni „Coffemolka”, a jej właściciel Aleksander Stukałow stworzył kobietom prawie rodzinną atmosferę.



MARZANNA I GAIK – polskie zwyczaje na początek wiosny

Bielce



Uczniowie Domu Polskiego w Bielcach przywitani pierwszy dzień kalendarzowej wiosny w wyjątkowy sposób – parując ulicami miasta ze **ślimianą kukłą Marzanną**. Dzieci pod kierownictwem swojej nauczycielki Hanny Gałęckiej ruszyły na wycieczkę po okolicznych parkach w poszukiwaniu oznak wiosny, aby tradycyjnie – jak przed wiekami – pożegnać Marzannę, która jest symbolem zimy.

Zwyczaj zegnania zimy i witania wiosny stał się już tradycją w Stowarzyszeniu „Styczanie Dzwoneczki”. Rok rocznie dorośli i dzieci pod kierownictwem Lili Górskiej, prezes stowarzyszenia, pielęgnują tradycje topienia Marzanny ustanowione w zamierzchłych czasach. Nieodłączną częścią tego zwyczaju było przywitanie nadchodzącej

wiosny **kolorowym gaiem**, będącym symbolem budzącego się życia. Gaię to gałąź przystrojona wstążeczkami lub innym ozdobami z papieru.



Styczanie



W jaki sposób wraz z najmłodszymi zrobić palmę wielkanocną i czego do niej potrzeba? Stowarzyszenie „Styrczańskie Dzwoneczki” w Głodianach wyjaśniało, jak prosto wykonać ten wiosenny symbol.



WARSZTATY ROBIENIA PALM WIELKANOCNYCH

Palma wielkanocna jest nawiązaniem do biblijnej historii triumfalnego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy, gdzie witano go właśnie palmowymi gałązkami. Dlatego palmy wielkanocne są symbolem odradzającego się życia i radości. Wierni kupują je lub robią na Niedzielę Palmową i zanoszą do kościoła, gdzie są święcone.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych w świetlicy Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” w Głodianach zorganizowano warsztaty wyrobu palm wielkanocnych. Celem zajęć było przybliżenie tradycji Świąt Wielkanocnych, doskonalenie umiejętności współpracy i rozbudzanie wyobraźni.

Rodzice i dzieci tworzyli przepiękne palmy z bukszpanu, suchej trawy, kłosów zboża, gałązek wierzby, wstążek i kwiatów z bibuły. Na zajęciach panowała miła, radosna atmosfera. Podczas warsztatów dzieci wykazały się kreatywnością, samodzielnością i odpowiedzialnością.

Piękna polska tradycja zdobienia palm Wielkanocnych ożyła z inicjatywy dyrektora Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Styrczy Stanisława Górskiego i dzięki zaangażowaniu prezesa Stowarzyszenia „Styrczańskie Dzwoneczki” Lilli Górskiej.

Alia Klimowicz

Как сделать пасхальную пальму?

Это совсем несложно!

Для изготовления пасхальной пальмы вам потребуются следующие материалы:

– **натуральные** – ветки вербы, ивы с сережками, тростника, самшита, можжевельника, цветущего орешника, берёзы с первыми листиками, трава и цветы;

– **искусственные** – гофрированная бумага, цветная бумага, краски, веревка, клей, проволока или степлер.

Из нескольких связанных между собой веток или палочек делаем основу всей пальмы. Примерно в нескольких сантиметрах от верха привязываем короткие веточки самшита и пушистой травы. Таким же образом прикрепляем под ними веточки можжевельника или лещины, цветы и траву.

Помните, что каждый уровень пальмы надо крепко обвязать веревкой либо проволокой. Внизу конструкции необходимо оставить 5-10 см без декорации и растений для того, чтобы удобно было держать пальму.

Затем украшаем пальму цветами из гофрированной или цветной бумаги. Можно также покрасить натуральные растения яркими красками, чтобы придать им очарования.

Maria Konopnicka

W palmową niedzielę

W wiejskim kościółku organ gra,
Rozgłośnie dzwony biją...
Srebrzystych dymów lekkie mgły
W blaskach się słońca wiją.

A przed ołtarzem – czy to las,
Las świeży i zielony,
Przyszedł i klęknął pośród nas
I schylił swe korony?

A przed ołtarzem – czy to szum,
Szum cichy a radosny,
Kiedy: „Hosanna!” śpiewa bór,
A wiatr w nim rusza sosny?

Nie! Nie zielony to jest las,
Co swe gałązki ściele,
Ale z palmami przyszedł lud
W kwietniową tę niedzielę.

Nie! To nie boru słychać szum,
Gdy wiatr się po nim ślania,
Ale modlitwy cichej szmer
I szepty i wzdychania,

I rzuca słońce złoty blask
Na czarne drzewa krzyża,
A Chrystus z niego smętną twarz
Ku ziemi słodko zniża.

I patrzy, patrzy na nas tak
Żałośnie a łaskawie,
Jak gdyby mówił: „Ludu mój,
Ja ciebie błogosławię!”

I wyszedł naród w szumach palm,
Poważny a radosny,
I poniósł do swych niskich chat
Tę błogą zieleń wiosny.

I poniósł w piersi słońca blask
I głośne dzwonów bicie
I jakąś wielką, cichą pieśń
I jakieś inne życie!

ОЦИФРОВКА ПОЛЬСКИХ МЕМОРИАЛЬНЫХ ОБЪЕКТОВ В КИШИНЕВЕ

CYFRYZACJA POLSKICH MIEJSC PAMIĘCI W KISZYNIOWIE

В Кишиневе оцифрована часть могил римско-католического кладбища, которое находится в секторе Ботаника (ул. Валя Трандафирлор, 11). Об этом сообщила общественная организация «Лига польских женщин», по проекту которой были оцифрованы польские мемориальные объекты.

– Мы закончили работу над оцифровкой могил поляков на римско-католическом кладбище Кишинева и с гордостью представляем наш проект, реализованный при финансовой поддержке фонда «Помощь полякам на Востоке» им. Яна Ольшевского. Список могил как основу для создания проекта любезно предоставила нам пани Екатерина Яжгунович, молдавский архитектор польского происхождения – рассказала председатель «Лиги польских женщин» Тамара Абабий. – Теперь на нашем сайте www.polishwomen.md можно увидеть фотографию каждого памятника, кликнув на фамилию усопшего.

Римско-католическое кладбище в Кишиневе было основано в начале XIX века. В народе его называют польским (реже – армянским); там в основном хоронили известных горожан, меценатов, представителей знатных семей, богатых купцов, архитекторов и священников. На кладбище более трех тысяч захоронений, из которых насчитывалось почти полторы тысячи могил поляков и лиц польского происхождения.

Первоначально католическое кладбище занимало большую площадь, но после сильных землетрясений в 1977-м, 1986-м и 1990-м годах значительная его часть была сильно повреждена. С 2015 года, благодаря финансовой поддержке Министерства культуры и национального наследия Польши, на кладбище проводятся сезонные консервационные работы в рамках программы «Защита культурного наследия за рубежом», предпринятые по инициативе польского посольства в Кишиневе. Реестр 76 польских надгробий, отобранных за их особую историческую ценность, был составлен еще в 2005-2006 гг.

Анна Дубель

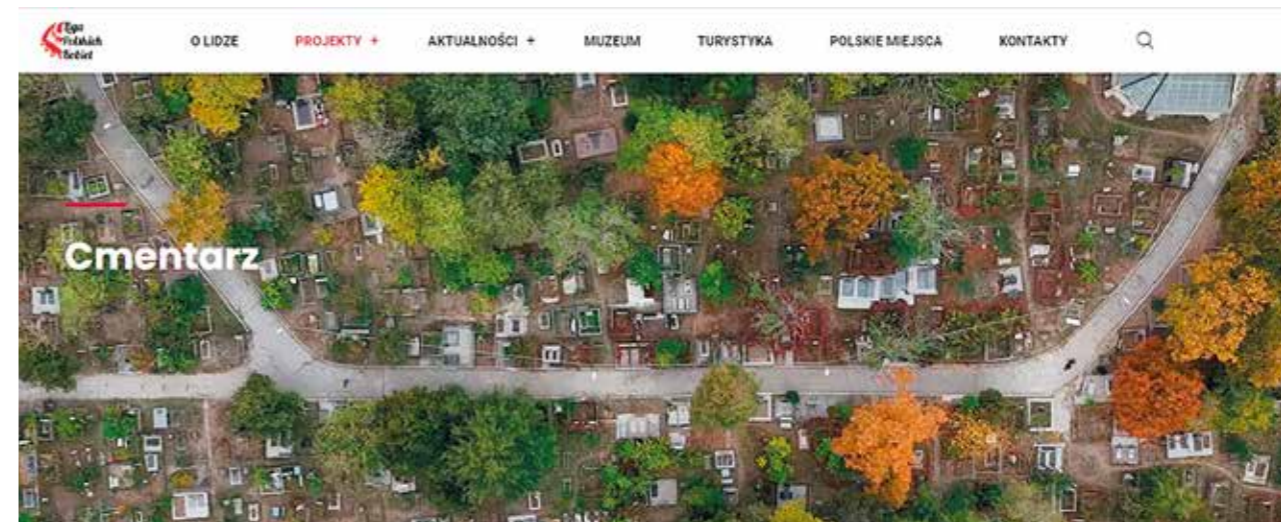
W Kiszyniowie dokonano cyfryzacji polskich grobów, znajdujących się na terenie cmentarza katolickiego w sektorze Botanika (ul. Valea Tran-dafirilor 11). Poinformowała nas o tym organizacja społeczna „Liga Polskich Kobiet”, wg projektu której została przeprowadzona cyfryzacja cmentarza.

– Zakończyliśmy prace nad cyfryzacją polskich mogił cmentarza katolickiego w Kiszyniowie i z dumą prezentujemy nasz projekt, który został zrealizowany przy finansowym wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Ol-szewskiego. Rejestr mogił, będący podstawą do stworzenia projektu, uprzejmie nam udostępniła pani Katarzyna Jażgunowicz, moldawski architekt polskiego pochodzenia – powiedziała prezes „Ligi Polskich Kobiet” Tamara Ababii. – Teraz na naszej stronie www.polishwomen.md, klikając na nazwisko zmarłego, można zobaczyć zdjęcia każdego pomnika.

Rzymskokatolicki cmentarz w Kiszyniowie został założony na początku XIX wieku. Ludzie nazywają go polskim (rzadziej ormiańskim), chowani tam byli głównie znani obywatele, mecenas-i, przedstawiciele znamienitych rodzin, bogatych kupców, architektów i duchownych. Na kiszyniowski-kim katolickim cmentarzu spoczywają prochy ponad trzech tysięcy osób, spośród których doliczono się półtora tysiąca polskich.

Początkowo cmentarz katolicki zajmował wielki obszar, ale po silnych trzęsieniach ziemi w 1977 r., 1986 r. i 1990 r. znaczna jego część została mocno uszkodzona. Od 2015 r., dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski, na cmentarzu prowadzone są okresowe prace konserwatorskie w ramach programu „Obrona kulturowego dziedzictwa za granicą”. Przedsięwzięcie podjęte z inicjatywy Ambasady Polskiej w Kiszyniowie. Rejestr 76 polskich nagrobków, wybranych ze względu na ich szczególną wartość historyczną, został stworzony jeszcze w latach 2005-2006.

Anna Dubiel
tłum. Lucyna Otwinowska



Cmentarz został założony około 1813 r. decyzją metropolity Benulescu-Bodoni.

Spoczywają tu prochy znanych mecenasów, szlachty, kupców, architektów. Spośród współczesnych osobistości pochowany jest tu Walenty Wo-

Rejestr grobów został uprzejmie udostępniony przez panią Katarzynę Jażgunowicz.

2. † Arciszewska Olimpia (ok. 1835 – 19.05.1902)



† Arciszewska Olimpia (ok. 1835 – 19.05.1902)



† Arciszewska Olimpia (ok. 1835 – 19.05.1

Baza danych o grobach polskich na katolickim cmentarzu w Kiszyniowie znajduje się na stronie Ligi Polskich Kobiet www.polishwomen.md w zakładce Projekty / Cmentarz



■ Na terenie cmentarza znajduje się unikalny zabytek architektury z początku XX wieku – neogotycka kaplica rodziny Ochanowiczów-Demianowiczów, zbudowana w latach 1913-1922

Dom Polski w Bielicach zaprosił Polonusów na film „Opiekun”. To film z elementami dokumentu, w którym oparta na faktach historia rodzinna staje się pretekstem do głębszej opowieści o ewangelicznej postaci ziemskiego opiekuna Jezusa i roli, jaką odegrał w życiu wielu współczesnych ludzi.

W GOŚCINIE U ŚWIĘTEGO JÓZEFA w Kaliszu



19 marca Kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i tego dnia dzięki projekcji filmu pt. „Opiekun” w reżyserii Dariusza Reguckiego, którego premiera miała miejsce w marcu 2023 r., mogliśmy wirtualnie gościć w jednym z nielicznych na świecie sanktuariów Świętego Józefa, znajdującym się w prastarym Kaliszu.

„Opiekun” to dramat z elementami dokumentu, kręcony właśnie w tym mieście, zrealizowany dzięki tzw. akcji fundraisingowej, (*fundraising* – proces pozyskiwania funduszy od osób indywidualnych, przedsiębiorstw, fundacji lub instytucji rządowych i samorządowych) ze wsparciem finansowym ponad 5 tys. darczyńców z Polski i zagranicą.

Kanwą filmowej opowieści są autentyczne historie z życia współczesnych ludzi, aktualne problemy w życiu rodzinnym, trudne relacje między ludźmi, ale są też odwołania m.in. do czasów II wojny światowej (cudowne ocalenie więźniów obozu w Dachau).

Film pokazuje, co może zmienić się w życiu, gdy w tzw. sytuacji bez wyjścia wkroczy ewangeliczny bohater sprzed 2 tysięcy lat, opiekun Świętej Rodziny, od XVII wieku odbierający chwałę w cudownym wizerunku w kaliskim sanktuarium.

Warto zaprzyjaźnić się z postacią wyjątkowego patrona, mając na uwadze słowa papieża Polaka, św. Jan Pawła II, wygłoszone w czasie pielgrzymki do bliskiego jego sercu Kalisza w 1997 r.: „Niech święty Józef będzie przewodnikiem, nauczycielem... aby za jego przykładem i wstawiennictwem postępować drogami świętości i sprawiedliwości”.

Serdecznie dziękujemy Panu Maciejowi Koniecznemu z Kalisza, propagatorowi kultu św. Józefa i zarazem organizatorowi wielu międzynarodowych konkursów, w których również dzieci z Domu Polskiego w Bielicach biorą udział, za przesłanie filmu „Opiekun” do naszego ośrodka polonijnego.

Maria Draj
nauczycielka języka polskiego
skierowana do pracy w Bielicach
przez ORPEG

Senat RP dla Polonii i Polaków za granicą

Od 18 marca ruszył nabór wniosków na konkurs ofert ogłoszony przez marszałek Senatu RP w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2024.

Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska ogłosiła konkurs ofert „Senat – Polonia 2024” na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. – Bardzo się cieszę, że po czterech latach przerwy Senat będzie mógł znów opiekować się Polonią – podkreśliła marszałek podczas konferencji prasowej. Jak poinformowała, w tegorocznej edycji Senat dysponuje kwotą 10 mln zł.

– Zależy nam na tym, aby te pieniądze były rozdzielone transparentnie, bardzo merytorycznie, tak żeby każdy oferent wiedział, dlaczego uzyskał bądź nie uzyskał dotacji, żeby nikt nie miał wątpliwości – zaznaczyła marszałek. – Zachęcam wszystkich do udziału w tym konkursie – i stare organizacje polonijne, i nowe organizacje polonijne, i te, które w ostatnich latach nie miały szans na uzyskanie finansowego wsparcia, i te, które dopiero powstają – dodała.

Zwracając się do uczniów i nauczycieli ze Szkoły im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach na Litwie, którzy uczestniczyli w konferencji, marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska podkreśliła: – Bardzo zależy nam na tym, żeby znaleźć ciekawą ofertę dla młodych ludzi, żeby mieli kontakt z polskością, z ojczyzną, i żeby było to dla nich ciekawe. Zależy nam także na tym, żeby szukać nowych liderów polonijnych i ich wspierać, bo zależy nam na tym, żeby nowe pokolenia także chciały z naszym krajem współpracować i były dumne ze swoich polskich korzeni.

Marszałek Senatu powołała na koordynatora do spraw Polonii i Polaków za granicą Pana Roberta Tyszkiewiczza. Do jego zadań należy m.in. koordynacja działań dotyczących zlecania zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą; nadzór nad pracami Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu oraz innych podmiotów realizujących zadania na rzecz Polonii i Polaków za granicą zlecone przez Marszałka Senatu, a także opracowywanie propozycji działań i inicjatyw Marszałka Senatu na rzecz Polonii i Polaków za granicą.

Nabór wniosków ruszył 18 marca i potrwa do 15 kwietnia br. Cele i zasady konkursu zostały określone w Uchwale nr 3 z 6 marca 2024 r. w sprawie kierunków działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą oraz zasad zlecania realizacji zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2024 roku.

Główne kierunki działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą w roku 2024 to aktywizacja młodego pokolenia Polaków mieszkających za granicą;

wzmacnianie pozycji środowisk polskich i polonijnych w krajach zamieszkania i rozwój struktur polonijnych; działania na rzecz Polaków na Wschodzie; edukacja polonijna; kultura i promocja Polski oraz zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego za granicą. Składane w konkursie oferty zadań muszą wpisać się w jeden ze wskazanych kierunków działań.

Oferty mogą składać wyłącznie zarejestrowane w Polsce organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Organizacje te mogą ubiegać się o dofinansowanie w wysokości do 95% kosztów całego projektu, a wysokość wnioskowanej dotacji nie może być niższa niż 50 tys. zł i wyższa niż 200 tys. zł. Oferty mogą dotyczyć zadań realizowanych od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r.

W ogłoszeniu o konkursie są także określone kryteria oceny ofert i waga poszczególnych kryteriów ocenianych przez komisję konkursową. Komisja, oprócz wskazania rekomendacji w zakresie finansowym, wskaże również liczbę punktów przyznanych poszczególnym ofertom.

Wzór oferty realizacji zadania w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą oraz zasady dokonywania oceny formalnej ofert znajdują się w zarządzeniu Szefa Kancelarii Senatu, a szczegóły konkursu i zasad jego realizacji w ogłoszeniu

www.senat.gov.pl/poloniam/konkurs-polonijny



**FUNDACJA „POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE”
IM. JANA OLSZEWSKIEGO ZAPRASZA
DO SKŁADANIA WNISKÓW PROJEKTOWYCH
NA 2024 ROK W RAMACH KONKURSU
„SENAT – POLONIA 2024”**

Rótpoście – dzień Garkotłuka Полупост – день Гаркотлука

Trwający sześć tygodni post trudno było znieść bez rozrywek, więc dawniej ich potrzeba znajdowała ujście w obchodach rótpościa (śródpościa), które przypadało na третią niedzielę Wielkiego Postu. Rótpoście jest dziś nieco zapomniane i niepraktykowane, jak to kiedyś było.

Wielki Post to czas zadumy, umartwiania się i miłosiernych uczynków, który ma przybliżyć wiernych do godnego uczestnictwa w święcie Zmartwychwstania Pańskiego. W dawnej Polsce katolicy bardzo gorliwie wypełniali naukę Kościoła.

W połowie Wielkiego Postu ciszę i spokój przerywano hałaśliwymi obchodami rótpościa. Po ulicach miast i wsi biegali chłopcy, hałasując drewnianymi kołatkami i terkotkami, wałąc z hukiem drewnianymi młotami zwanymi *szlagami*, co miało symbolizować *wybijanie rótpościa*. Tym hałasom towarzyszyło rozbijanie na drzwiach domów, w których mieszkały panny na wydaniu, glinianych garnków wypełnionych popiołem.



Jak pisze Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” cytując ks. Kitowicza, obserwatora zwyczajów z czasów Saskich, młodzieńcy wykonywali tę czynność w specyficzny sposób, dbając, by gamek, wypełniony wcześniej suchym popiołem, pękł u stóp wybranej panny, obsypując ją czarnym pyłem. Proceder ten miał legitymizować okrzyk: „Rótpoście, mościa panno!”. Na wsiach garnkiem takim uderzano o drzwi, okiennicę lub ścianę, powodując niemały bałagan i budząc śpiących powstałym hukiem i okrzykami: „Rótpoście, rótpoście!”.

Nazwa „garkotłuk” pochodzi od zwyczaju rzeźwistego tłuczenia (w większości ceramicznych) naczyń służących do przygotowywania posiłków. Rezygnowano z ciepłych, a często w ogóle z gotowanych potraw, na znak czego pozbywano się garnków.

Był to jednak obyczaj świecki. Następnego dnia wracały powaga i połączone z praktykami oraz nabożeństwami wielkopostnymi oczekiwanie na Wielkanoc.

Шестинедельный пост трудно было выдержать без развлечений, поэтому потребность в них находила выход в соблюдении полупоста, который приходился на третье воскресенье Великого поста. В наши дни полупост несколько забыт и не практикуется так, как раньше.

Великий пост – это время размышлений, укрощения плоти и милосердных деяний, призванных приблизить верующих к достойному участию в празднике Воскресения Господня. В прежние времена католики в Польше очень ревностно соблюдали церковные каноны.

В первой половине Великого поста мир и покой нарушались шумными празднованиями полупоста. По улицам городов и деревень бегали мальчишки, шумели деревянными колотушками и трещотками, стучали деревянными молотками, называемыми *шлагами*, что должно было символизировать *отправление полупоста*. Эта трескотня сопровождалась разбиванием наполненных пеплом глиняных горшков о двери домов, где жили барышни на выданье.

Как пишет Зигмунт Глогер в «Старопольской энциклопедии», цитируя о. Китовича, изучавшего обычаи времен королей саксонской династии, молодые люди совершали это действие особым образом, добиваясь того, чтобы горшок, предварительно наполненный сухим пеплом, разбился у ног избранницы, осыпая ее черной пылью. Такое поведение сопровождалось возгласом: «Полупост, милостивая барышня!». В сельской местности горшок разбивали о дверь, ставни или стену, что приводило к настоящему беспорядку и будило спящих грохотом и криками: «Полупост, полупост!».

Название «гаркотлук» происходит от реально существовавшего обычая разбивать посуду (в основном керамическую), в которой готовилась еда. Во время поста от теплой, а часто и вообще приготовленной пищи отказывались, в знак этого избавлялись от горшков.

Тем не менее это был светский обычай. На следующий день возвращались торжественность и ожидание Пасхи в сочетании постными обрядами и богослужениями.

перевод Татьяна Залевская



Ręce z drewna, nogi z drewna;
suknia na niej stara, zgrzebna.
Głowa z gazet, włosy z włókna;
mina smutna... bardzo smutna.
Przedszkolaki ją zrobiły
i do rzeki ją wrzuciły,
by pożegnać zimę
i powitać wiosnę!

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Odpowiedź na zagadkę prosimy wysłać na adres pocztowy: redakcja.jutrzenka@gmail.com lub przekazać do redakcji przez nauczyciela języka polskiego. Prosimy też podać swoje imię, nazwisko i wiek. Spośród poprawnych odpowiedzi pod koniec roku redakcja wylosuje zwycięzcę, który otrzyma nagrodę Mądrej Sówki – książkę „Wielki skarbiec łamigłówek”.

Rubrykę opracował **Aleksy Ladryk**

NEWSY DLA POLONII

Konkurs Recytatorski „SŁOWEM-POLSKA”

pod patronatem Pierwszej Damy RP

Kancelaria Prezydenta RP ogłasza IV edycję Konkursu Recytatorskiego „Słowem-Polska” skierowanego do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą. O statuetkę Małżonki Prezydenta mogą ubiegać się młodzi rodacy, uczący się języka polskiego poza granicami kraju.

Celem konkursu jest upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży mieszkających za granicą oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a także wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków poza granicami kraju.

Uczniowie mogą prezentować swój talent recytatorski w formie wideo, w ramach trzech grup wiekowych: **7-9 lat, 10-13 lat i 14-19 lat.**

Wśród autorów tegorocznej edycji znaleźli się: **Jan Kochanowski, Juliusz Słowacki, Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gałczyński.**

Konkurs trwa **od marca do października 2024 r.** Składa się z czterech etapów eliminacji: szkolny, krajowy i kontynentalny. Konkurs zakończy się finałem, w którym wyłonieni zostaną laureaci w każdej z kategorii wiekowych.

Szczegółowe informacje na temat konkursu oraz regulamin znajdziecie na stronie www.prezydent.pl (zakładka *Małżonka Prezydenta* → *Aktywność* → *Inicjatywy*)

Z historii sanktuarium św. Józefa w Kaliszu

Narodowe sanktuarium świętego Józefa w Kaliszu to jeden z trzech najważniejszych i najstarszych kościołów w mieście. Kaliska bazylika, położona na obrzeżach Starego Miasta, jest najważniejszym w Polsce ośrodkiem kultu św. Józefa, patrona rodzin, do której rocznie przybywa nawet 200 000 pielgrzymów z całej Polski.

Historia sanktuarium św. Józefa sięga XIII wieku, kiedy to w miejscu dzisiejszej świątyni stał niewielki drewniany kościół filialny nieistniejącej kolegiaty św. Piotra na kaliskim Zawodziu. W XIV wieku został uznany kościołem parafialnym, a w 1359 roku nadano kościołowi tytuł kolegiaty. Wraz z podniesieniem rangi kościoła arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki ufundował również nową, murowaną świątynię, która stała na miejscu wcześniejszego kościoła drewnianego. Przetrwała ona kilka kolejnych stuleci aż do XVIII wieku, kiedy to w wyniku katastrofy budowlanej na skutek nieudolnej rozbiórki dawnego dworu arcybiskupiego i innych zabudowań jezuickich przyległych do kościoła, część świątyni runęła i uległa zniszczeniu. Ocalały jedynie prezbiterium, zakrystia z kapitułarzem i ołtarze przy ścianie południowej wraz z obrazem Świętej Rodziny. Dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Kłossowskiego już w latach 1790-1792 nastąpiła odbudowa kościoła oraz jego powiększenie. Nowobudowana część świątyni została wzniesiona w stylu późnobarokowym, a dla cudownego obrazu Świętej Rodziny wybudowano boczną kaplicę, gdzie następnie umieszczono go w późnobarokowym, bogato dekorowanym ołtarzu.

Sanktuarium świętego Józefa w Kaliszu, podobnie jak duża część Starego Miasta, uległ częściowemu zniszczeniu również podczas I wojny światowej, dlatego w latach 1925-1926 zrealizowano odbudowę zniszczonej wieży kościoła. W 1970 roku

w podziemiach kościoła oddano kaplicę – pomnik ku czci martyrologi duchowieństwa polskiego w Dachau, którą ufundowali byli więźniowie, jako wotum dziękczynne. W 1978 roku papież Paweł VI podniósł kolegiatę do godności Bazyliki Mniejszej.

W kaliskim sanktuarium warto zwrócić uwagę również na jej wyposażenie. Do najciekawszych elementów należy m.in. gotycki ołtarz szafowy, klasycystyczny ołtarz główny z postaciami ewangelistów i kopią obrazu Matki Boskiej Ab igne (od ognia) z XV wieku. Najważniejszym skarbem kaliskiego sanktuarium jest jednak cudowny obraz Świętej Rodziny, który został ufundowany jako wotum dziękczynne za uzdrowienie i umieszczony w kolegiacie około 1670 roku przez mieszkańca wsi Szulec k. Opatówka o nazwisku Stobienia. Od początku otoczony był kultem mieszkańców miasta, jak i przybywających do niego pielgrzymów. W 1758 roku wojewoda trocki ofiaruje swoje wota dziękczynne – srebrne sukienki i złote

korony dla obrazu, a kilkanaście lat później, w 1770 roku, uznany dekretem prymasa Polski Gabriela Podolskiego za cudowny.

Po odbudowie kolegiaty na skutek zawalenia części świątyni, dokładnie 15 maja 1796 roku miała miejsce uroczysta koronacja obrazu z rąk delegowanego przez Stolicę Apostolską, sufragana gnieźnieńskiego biskupa Michała Kosmowskiego. W 1983 roku dokonano zuchwałej kradzieży zabytkowych srebrnych sukienek i złotych koron oraz setek plakiet wotywnych. Obraz rekonorowano w 1985 roku, a 4 czerwca 1997 roku do kaliskiego sanktuarium przybył podczas swojej VI pielgrzymki do Polski papież Jan Paweł II.

Znaczący wzrost kultu św. Józefa nastąpił po II wojnie światowej, w związku z pielgrzymkami księży ocalałych z niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau, którzy to właśnie św. Józefowi zawdzięczają swoje cudowne ocalenie przed zagładą.

źródło: kierunkowo.pl

ciekawostki

Przy Narodowym Sanktuarium w Kaliszu powstanie ogród św. Józefa. Pomysł ogrodu zrodził się kilka lat temu - wierni pytali o miejsce, w którym mogą choć chwilę pobyc w ciszy i modlitwie.

Znajdzie się tam siedem kapliczek, symbolizujących 7 smutków i radości św. Józefa.

Już teraz założono ogrodzenie i niebawem rozpoczną się prace nasadzeniowe. W ogrodzie zostaną posadzone głównie lilie i róże - kwiaty kojarzone ze świętym Józefem. Wzdłuż alejek pojawi się też lawenda, szatwia lekarska, werbena i rozchodnik. Całość będzie ogrodzona żywopłotem. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.



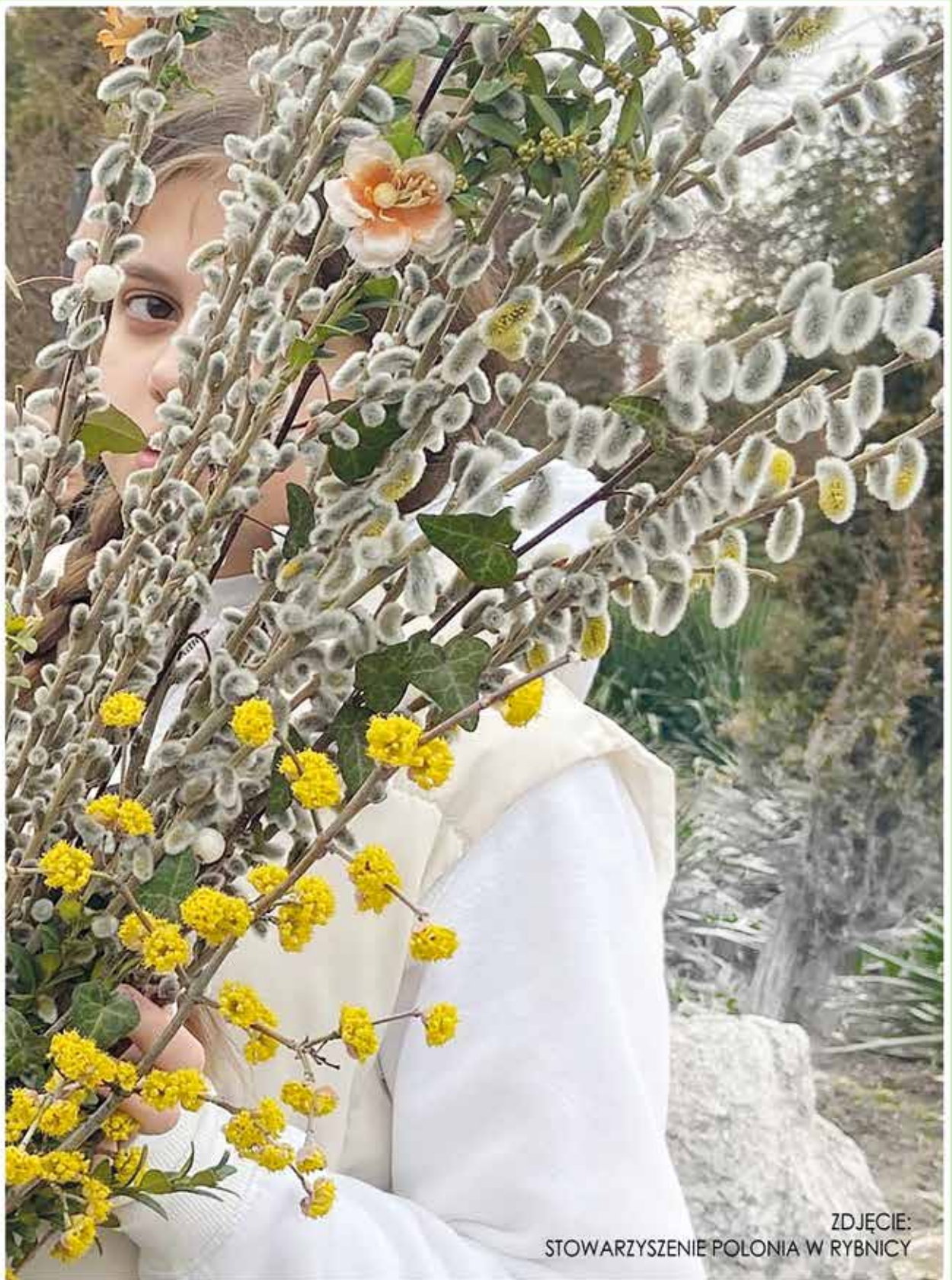
NARODOWE SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU



FOT. Roman Koszowski



Znajduje się tutaj obraz Świętej Rodziny, przed którym w czerwcu 1997 r. modlił się papież Jan Paweł II.



ZDJĘCIE:
STOWARZYSZENIE POLONIA W RYBNICY